

Starość w nurcie życia

pod redakcją
Elżbiety Dubas i Marcina Muszyńskiego



**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

REFLEKSJE NAD STAROŚCIĄ • TOM 2

Starość w nurcie życia



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

REFLEKSJE NAD STAROŚCIĄ • TOM 2

Starość w nurcie życia

pod redakcją
Elżbiety Dubas i Marcina Muszyńskiego



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2019

[Kup książkę](#)

Elżbieta Dubas, Marcin Muszyński – Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu
Zakład Andragogiki i Gerontologii Społecznej, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENT

Beata Bugajska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Joanna Balcerak

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Magdalena Muszyńska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Fotolia: ©Leight Prather; © beaubelle

© Copyright by Authors, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.08379.17.0.K

Ark. wyd. 16,0; ark. druk. 15,0

ISBN 978-83-8142-303-8

e-ISBN 978-83-8142-070-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wstęp (Elżbieta Dubas)	9
------------------------------	---

STAROŚĆ W PERSPEKTYWIE SPOŁECZNO-KULTUROWEJ

Agnieszka Majewska-Kafarowska , <i>Procesy migracyjne jako istotny kontekst współczesnej starości</i>	13
Anna Sanecka , <i>Wrocław 65+. Samorządowe, pozarządowe, komercyjne, kościelne i inne wrocławskie społeczne inicjatywy na rzecz seniorów</i>	27
Maria Finogenow , <i>Postawy wobec starszych kobiet i mężczyzn – różnice pokoleniowe</i>	45
Renata Konieczna-Woźniak , <i>Przygotowanie do późnej dorosłości w „nurcie edukacyjnego życia”. Milleniali o planach uczenia się w starości</i>	57
Anna Lubrańska , <i>Dyskryminacja ze względu na wiek w aspekcie praktyk organizacyjnych i zarządzania wiekiem</i>	73
Alina Dworak , <i>„Zdrowa” jakość życia seniorów – wyzwaniem dla promocji zdrowia</i>	95
Józef Szubert, Włodzimierz Ziółkowski, Alicja Szymańska-Paszczyk, Wojciech Wieczorek, Marietta Szubert , <i>Wyznaczanie maksymalnych parametrów fizjologicznych serca mężczyzn podczas przejścia od młodości do wieku starszego</i>	109
Józef Szubert, Włodzimierz Ziółkowski, Alicja Szymańska-Paszczyk, Wojciech Wieczorek, Marietta Szubert , <i>Wyznaczanie maksymalnych parametrów fizjologicznych serca kobiet podczas przejścia od młodości do wieku starszego</i>	129
Kazimierz Kopczyński , <i>Ekoterapia jako forma wspomagania i aktywizacji seniorów</i>	147
Anna Pitala , <i>Znaczenie komunikacji interpersonalnej w okresie starości</i>	161

STAROŚĆ W PERSPEKTYWIE JEDNOSTKOWYCH DOŚWIADCZEŃ

Elżbieta Dubas , „ <i>Towarzystwo w drodze</i> ” jako relacja w chorobie Alzheimera (na podstawie doświadczeń opiekunów rodzinnych)	173
Artur Fabiś, Arkadiusz Wąsiński , <i>O trudzie bycia w życiu codziennym z perspektywy autorefleksyjnego doświadczania trosk egzystencjalnych</i>	191
Jolanta Maćkiewicz , <i>W pułapce przemocy domowej – narracje starszych kobiet...</i>	211
Jerzy Semków , <i>Uczenie się starości i uczenie się w starości – perspektywa indywidualna</i>	223
Olga Czerniawska , <i>Wiek w biegu życia</i>	233

CONTENTS

<i>Introduction</i> (Elżbieta Dubas).....	9
---	---

OLD AGE IN SOCIO-CULTURAL PERSPECTIVE

Agnieszka Majewska-Kafarowska , <i>Migration processes as an important context of old age in modern society</i>	13
Anna Sanecka , <i>Wrocław 65+. The efforts targeted at seniors held by local government, NGOs, commercial enterprises, churches, and other public bodies</i>	27
Maria Finogenow , <i>Attitudes toward older women and men – generational differences</i>	45
Renata Konieczna-Woźniak , <i>Preparing for late adulthood in the “course of educational life” Millennials’ plans to learn in the old age</i>	57
Anna Lubrańska , <i>Age discrimination in the aspect of organizational practices and age management</i>	73
Alina Dworak , <i>“Healthy” quality of seniors life – a challenge for health promotion</i>	95
Józef Szuber, Włodzimierz Ziółkowski, Alicja Szymańska-Paszcuk, Wojciech Wieczorek, Marietta Szubert , <i>Defining the maximum physiological parameters of men’s hearts in the transition from youth to old age</i>	109
Józef Szubert, Włodzimierz Ziółkowski, Alicja Szymańska-Paszcuk, Wojciech Wieczorek, Marietta Szubert , <i>Defining the maximum physiological parameters of women’s hearts in the transition from youth to old age</i>	129
Kazimierz Kopczyński , <i>Ecotherapy as a form of supporting and stimulation to activity of the seniors</i>	147
Anna Pitala , <i>The importance of interpersonal communication in old age</i>	161

OLD AGE IN THE PERSPECTIVE OF INDIVIDUAL EXPERIENCES

Elżbieta Dubas , <i>“Accompanying the path” as relationship in Alzheimer’s disease</i>	173
Artur Fabiś, Arkadiusz Wąsiński , <i>On the burden of being in everyday life from the perspective of an auto-reflective experience of existential cares.....</i>	191
Jolanta Maćkiewicz , <i>Trapped in domestic violence – narratives of older women</i>	211
Jerzy Semków , <i>Learning old age and learning in old age: an individual perspective ...</i>	223
Olga Czerniawska , <i>Age in life course</i>	233

WSTĘP

Kolejny, drugi tom serii „Refleksje nad Starością” nosi tytuł *Starość w nurcie życia*. Sformułowanie to nasuwa szerokie rozumienie starości, wykraczające poza uwarunkowania obiektywne: biologiczne, społeczno-kulturowe i cywilizacyjne, a uwzględniające też indywidualne i subiektywne przeżywanie starości jako etapu cyklu życiowego. Takie ujęcie pozwala także na szeroką interpretację, czym jest życie ludzkie i jego „nurt” oraz dostrzeganie wieloaspektowości „umiejscowienia” starości w „nurcie życia”. Refleksje i badania, zawarte w tym tomie, mieszczą się między dwoma biegunami nurtu życiowego: biegunem społeczno-kulturowym (z wyraźnym kontekstem cywilizacyjnym) i biegunem jednostkowości (uwypuklającym zindywidualizowane i podmiotowe przeżywanie starości, tak przez same osoby starsze, jak i osoby z ich otoczenia). Między działaniami, podejmowanymi bardziej w sferze makro czy mezo, a zawartymi w sferze mikro indywidualnymi doświadczeniami starości. Szczegółowiej, prezentowane treści „rozciągają się” od procesów migracyjnych, które coraz częściej zaczynają dotyczyć także ludzi starszych i lokują starość w kontekście interakcji coraz bardziej globalnych (**Agnieszka Majewska-Kafarowska**), poprzez działania lokalne, środowiskowe, instytucjonalne, podejmowane na rzecz osób starszych (**Anna Sanecka**), poprzez odniesienie się do fundamentalnych kwestii w badaniach z zakresu gerontologii społecznej, związanych z postawami wobec osób starszych (**Maria Finogenow**) i dyskryminację ze względu na wiek (**Anna Lubrańska**), akcentując także aspekt zdrowia, jakości życia i ekoterapii (**Alina Dworak; Józef Szubert, Włodzimierz Ziółkowski, Alicja Szymańska-Paszczyk, Wojciech Wieczorek, Marietta Szubert; Kazimierz Kopczyński**) czy w odniesieniu do komunikacji interpersonalnej (**Anna Pitala**), aż po zindywidualizowane doświadczanie starości: w aspekcie trudnych egzystencjalnie sytuacji życiowych, takich jak choroba (**Elżbieta Dubas**), niełatwa codzienność (**Artur Fabiś, Arkadiusz Wąsiński**), przemoc domowa (**Jolanta Maćkiewicz**), w kontekście uczenia się, związanego ze starością (**Jerzy Semków**) i doświadczeniem wieku (**Olga Czerniawska**).

Zawartość tego tomu, to pewna – dokonana przez autorów tekstów w określonym czasie społeczno-kulturowym – egzemplifikacja odpowiedzi na pytania: W jakim nurcie życia współczesne społeczeństwo umiejscawia starość?, W jakim nurcie życia funkcjonuje dziś człowiek starszy?, W jakim zakresie nurt ten jest człowiekowi starszemu narzucany, w jakim zaś może go sam wybierać i kształtować?, W jakiej mierze jest podmiotem swego życia i autorem swej starości, w jakiej zaś jest skazany na społeczną ramę określającą, jaka starość

ma być? Niewątpliwie, w refleksjach i badaniach nad starością w nurcie życia, umieszczonych w tym tomie, dominuje społeczny kontekst starości, lecz uwidoczniła, „otwierająca się”, także podmiotowa perspektywa doświadczania starości „łagodzący” jego ograniczający wpływ i świadczy o uruchamianiu społecznych i jednostkowych sił, sprzyjających starości. Można więc mieć nadzieję, że doświadczanie starości zmienia się i zmierza ku coraz bardziej podmiotowej perspektywie, zgodnie z którą jest ona znaczącym okresem życia człowieka (z punktu widzenia społeczeństwa, kultury i poszczególnych osób starszych). Chodzi o to, by pięknie domykała jednostkowy cykl ludzkiego życia i była cenionym „składnikiem” społecznego nurtu życia.

Elżbieta Dubas
w imieniu Redaktorów tomu

STAROŚĆ W PERSPEKTYWIE SPOŁECZNO-KULTUROWEJ

[Kup książkę](#)

Agnieszka Majewska-Kafarowska*

PROCESY MIGRACYJNE JAKO ISTOTNY KONTEKST WSPÓŁCZESNEJ STAROŚCI

Streszczenie. W niniejszym tekście Autorka poświęca uwagę zagadnieniu migracji, dotykając tych wątków, które są związane ze starością, starzeniem się, jakością życia człowieka starego. Refleksje nad specyfiką procesów migracyjnych charakteryzuje gerontologiczny punkt widzenia problemu. Autorka pokazuje specyfikę migracji, zwracając uwagę na ich uwikłanie w nowoczesne procesy globalizacji, kreśląc tym samym kontekst zjawiska migracji, które staje się powszechnością i dotyczy zarówno osób młodszych, jak i starszych, choć tych ostatnich – niejako w sposób szczególny.

Słowa kluczowe: migracje, starzy ludzie, jakość życia, solidarność międzygeneracyjna.

Migration processes as an important context of old age in modern society

Summary. In this text, the author devotes attention to the issue of migration, touching upon themes that are related to aging, aging, quality of old man's life. The reflections on the specificity of migration processes characterize the gerontological point of view of the problem. The author shows the specifics of migration, paying attention to their entanglement with the postmodern processes of globalization, thus delineating the context of the migration phenomenon, which becomes commonplace and affects both the younger and older, albeit the latter in a particular way.

Keywords: migration, old people, quality of life, intergenerational solidarity.

Wprowadzenie

Starość, starzenie się, stary człowiek i jego los zawsze osadzone są w przestrzeni życia społecznego, zanurzone w codzienności. Współczesność daje nam okazje do refleksji na wiele tematów, istotnych także z punktu widzenia człowieka starego, determinujących jego biografię. Jednym z tych tematów są procesy migracyjne, które od dwóch dekad nabrały nieco innego

* Uniwersytet Śląski, Wydział Pedagogiki i Psychologii, 40-126 Katowice, ul. Grażyńskiego 53, agnieszka.majewska-kafarowska@us.edu.pl

wymiaru. Migracje współcześnie są codziennością, zwyczajnym, powszechnie spotykanym elementem naszego życia. W tej codzienności pozostaje jeszcze wiele do poznania i zrozumienia, bo procesy migracyjne są uwarunkowane wieloma zmiennymi, osadzonymi w zmienności i specyfice ponowoczesnego świata, z którymi trzeba się zmierzyć, zarówno na poziomie refleksji naukowej, jak i działań w środowisku, ponadto wiele zmian wywołują. W tekście niniejszym swoją uwagę chcę poświęcić zagadnieniu migracji, jednak tylko w pewnym kontekście tego zjawiska, a mianowicie dotycząc tych wątków, które są związane ze starością, starzeniem się, jakością życia człowieka starego. Chcę przedstawić refleksję nad specyfiką procesów migracyjnych, widzianych w optyce wrażliwości gerontologicznej, zwracając uwagę na nie dość mocno, moim zdaniem, podejmowane w dyskursie naukowym i społecznym procesy migracyjne, rozpatrywane jako kontekst współczesnej starości, kontekst jakości życia osób starszych. Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele jest poświęconych zagadnieniu migracji opracowań z zakresu nauk społecznych, politycznych czy ekonomicznych, jednak nadal nie wyczerpują one tematu, zwłaszcza gerontologicznego spojrzenia na problem. W mojej opinii pilna jest konieczność rozpoznania wpływu migracji na jakość życia i bezpieczeństwo godności starości, bowiem migracja jest wydarzeniem stresogennym i niesie ze sobą ogromne ryzyko dla ludzi starych (Warnes, Williams, 2006).

Starość jako kolejny etap życia ma realizować pewne zadania. W dużej mierze są one wyrazem własnego rozwoju, którego charakter nieco się zmienia z uwagi na specyfikę procesów biologicznych, determinujących jego specyfikę. Starość cechuje dojrzałość, ale i pojawiające się, a czasem nawet piętrzące, trudności związane ze zdrowiem, obniżaniem się sprawności fizycznej, miejscem w społeczeństwie czy dokonywanym bilansem życia (Steuden, 2012; Szarota, 2010; Oleś, 2011). Proces starzenia się, przebiegający jednocześnie na poziomie biologicznym, psychicznym i społeczno-kulturowym, jest skomplikowany, niejednorodny, w dużej mierze warunkowany doświadczeniami życiowymi. Rozważania dotyczące godnej starości, ostatniego etapu rozwojowego, wieńczącego trud życia, są rozważaniami o jakości życia. To pojęcie jest chętnie podejmowane przez różne dyscypliny nauki, nie ma jednak zgodności co do sposobu definiowania jakości życia, natomiast na ogół rozpatruje się tę kwestię w dwóch aspektach: obiektywnym i subiektywnym (Steuden, 2012; Ratajczak, 2005; Czapiński, 1992; Rabenda-Bajkowska, 1979). Oba te wymiary zawiera, choć ich nie wyodrębnia, definicja WHO, zgodnie z którą „jakość życia to postrzeganie przez jednostkę jej pozycji w życiu w kontekście jej uwarunkowań kulturowych, systemu wartości, w którym żyje oraz w relacji do własnych celów, oczekiwań, standardów i zainteresowań” (Wnuk i in., 2013, s. 12). Wymiar subiektywny jakości życia odnosi się do indywidualnych kryteriów wartościowania, odczucia własnego życia: obecnego, przeszłego, przyszłego (Czapiński, 1992), natomiast wymiar obiektywny – do warunków życia, które podlegają mierzeniu. Jednakże wymiary te często

nakładają się na siebie, wzajemnie się warunkują, utrudniając ich rozgraniczenie. B. Tobiasz-Adamczyk wymienia trzy kategorie wskaźników jakości życia w starości. Pierwsza to sprawność funkcjonalna (czyli stopień sprawności psychofizycznej), druga to stan psychologiczny (dobrostan, radość życia, satysfakcja, optymizm, wiara w przyszłość), a trzecia kategoria wskaźników jakości życia to zakres interakcji społecznych (posiadanie rodziny, przyjaciół, satysfakcja z kontaktów społecznych i uczestnictwa w życiu społecznym) (Tobiasz-Adamczyk, 2009, s. 69–77). Zofia Szarota podkreśla natomiast znaczenie zdarzeń krytycznych w ciągu życia oraz respektowanie praw przynależnych jednostce (Szarota, 2010, s. 78). Upraszczając, można powiedzieć, że jakość życia dotyczy najistotniejszych potrzeb człowieka oraz subiektywnego odczucia ich zaspokojenia, a te w sposób naturalny związane są z obecnością osób bliskich, relacji i wzajemnego zaangażowania. Radzenie sobie z zadaniami rozwojowymi i pojawiającymi się trudnościami często jest warunkowane wsparciem innych, najczęściej członków rodziny człowieka starego, których obecność i zaangażowanie stają się z czasem nieodzowne. Ludzie starzy potrzebują młodszych pokoleń w procesie zabezpieczania, czasem walki o godną jakość życia w starości. Wobec powyższego niezwykle ważnym i istotnym zadaniem jest, w moim przekonaniu, rozpoznanie związku między zjawiskiem migracji a jakością życia w starości.

Migracje jako wyraz globalizmu

Migracje zewnętrzne w Polsce – poza granice kraju, bo na tych głównie chcę się skupić w swoich rozważaniach – nie są specyfiką współczesności, przełomu XX i XXI wieku. Ludzie przez wieki przemieszczali się, mając różne powody. Dla podjętego tematu istotny jest jednak nieco krótszy kontekst czasowy. Już w drugiej połowie XIX wieku występowały znaczące procesy wędrowności ludności. Szczególnie dwie ostatnie dekady wieku silnie cechowały się migracjami o charakterze polityczno-ekonomicznym. W połowie lat 30. XX wieku nasiliły się migracje ludności pochodzenia żydowskiego. Narastające ruchy faszystowskie, prześladowania powodowały strach wśród ludności żydowskiej i prowokowały wyjazdy do Palestyny. Podobnie zresztą w okresie II wojny światowej: migracje były bądź wynikiem przymusu, bądź próbą ucieczki przed wojną. Powojenna historia Polski jest nieodłącznie związana z procesami migracyjnymi, mającymi ogólnie rzecz ujmując podłoże polityczno-ekonomiczne. Jednak od akcesji Polski do Unii Europejskiej możemy mówić o nowym okresie, znacząco różniącym się od wcześniejszych pod wieloma względami. Tutaj podstawowym kontekstem było otwarcie rynków pracy i pojawienie się możliwości swobodnego przepływu osób, swobodnego przemieszczania się, co stało się przypuszczalnie atrakcyjnym kontekstem migracji. Migracje mają w tym okresie przede wszystkim charakter zarobkowy, ale też są wyrazem i sposobem poszukiwania własnego miejsca w świecie, którego wielu młodych

Polaków nie mogło lub nie umiało znaleźć w kraju¹. Początek XXI wieku przyniósł nasilenie emigracji z Polski, a momentem kulminacyjnym, jak pisze Dorota Kałuża-Kopias, był rok 2006, w którym na stałe wyjechało z Polski blisko 48 tysięcy mieszkańców, co stanowiło 12,5 osoby na 10 tysięcy mieszkańców kraju. W następnych latach nastąpiło ograniczenie migracji zewnętrznych z uwagi na kryzys gospodarczy w krajach Europy Zachodniej. Od 2010 roku liczba emigrantów ponownie zaczęła rosnąć. W roku 2013 natężenie emigracji z Polski wyniosło około dziewięć osób na 10 tys. ludności (Kałuża-Kopias, 2015; Kałuża, 2006). Jednak współczesne ruchy migracyjne coraz bardziej się komplikują (Papastergiadis, 2004). Przyjmują często dramatyczną postać, jak chociażby najnowsza historia ofiar nielegalnych przepraw przez Morze Śródziemne, o czym media bez przerwy donoszą co najmniej od dwóch, trzech lat.

Nie sposób nie odnieść migracji do szerszego zjawiska, jakim są procesy globalizacyjne, bowiem migracje są ich nieodłącznym elementem. Oczywiście, i migracje, i zjawisko globalizacji nie są jedynie specyfiką polską. Globalizacja, zdaniem Małgorzaty Mical, jest „zespołem procesów mających wielowymiarowy charakter, integruje ona podmioty w skali międzynarodowej pod względem społecznym jak i ekonomicznym. Wpływa na nią wiele czynników, w sferze ekonomicznej jest ściśle związana z ewolucją naukowo-techniczną” (Mical, 2008, s. 149). Nie ulega wątpliwości, że globalizacja najsilniej związana jest ze sferą gospodarczą. Wyraziście zaznacza swoje istnienie także w aspekcie cywilizacyjnym, kulturowym i politycznym, dotyczy kwestii bezpieczeństwa, kultury oraz handlu: „globalizacja jest procesem intensywnym, głębokim i trudnym do zahamowania. Istnieje dzięki silnym dążeniom ludzi do lepszego życia oraz rozwojowi nowoczesnych technik i technologii. Wpływ na nią ma również wzrost współzależności oraz współdziałania państw tworzących światowy system” (Mical, 2008, s. 150).

Jednak najbardziej wyrazistym objawem jest, w moim przekonaniu, realizacja niezwykle mocno zaimplikowanej współczesnym społeczeństwom potrzeby przemieszczania się. W latach 90., jak pisze M. Mical, były to migracje ze wsi do miast. Potem proces przebiegał coraz bardziej w kierunku globalnych wzorców i przyjmował coraz bardziej globalny, międzynarodowy już charakter. Niezwykle istotna była tutaj kwestia zaistnienia coraz większych ułatwień w zakresie transportu, a także łączności (Mical, 2008, s. 167). Migracja staje się coraz łatwiejsza ze względu na możliwość szybkiego i taniego przemieszczania się oraz rozwój technik telekomunikacyjnych, które umożliwiają stały kontakt z bliskimi (Stalker, 2000). Za rozwojem łączności, mediów szła coraz większa świadomość różnic w standardzie i możliwościach życiowych, a za nią chęć i potrzeba podniesienia własnego standardu. Globalizacja, jak pisze Mical, popularyzuje migrację jako pewien sposób życia (Mical, 2008, s. 167). Zdaniem

¹ Niezwykle ciekawie i syntetycznie, przynajmniej dla gerontologa, przedstawili te zagadnienia pracownicy naukowcy Zakładu Demografii i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego w przygotowanych materiałach dydaktycznych pt. *Migracje ludności*, umieszczonych w Repozytorium UŁ.

Łukasza Krzyżowskiego, globalność migracji jest jednym z pięciu trendów migracyjnych opisanych przez Stephena Castlesa i Marka Millera (2003). Jak pisze Krzyżowski, obok globalności migracji, niezwykle istotną tendencją jest jej intensyfikacja (wzrost ilościowy), zróżnicowanie ruchów migracyjnych, feminizacja oraz upolitycznienie migracji (Krzyżowski, 2013, s. 36–37). „Regulacje prawa pobytu, pozwolenia na pracę czy możliwość korzystania ze świadczeń socjalnych w kraju przyjmującym określają nie tylko kierunki migracji, lecz także społeczny skład strumieni migracyjnych i dominujący typ mobilności” (Krzyżowski, 2013, s. 37).

Warto w tym miejscu podkreślić, iż nie jest tak, że migracje dotyczą tylko i wyłącznie ludzi młodych. Dlatego w dalszej części tekstu będę podejmowała temat, odnosząc swe rozważania zarówno do migracji młodych, jak i starych ludzi. Tym bardziej, że „postępujący proces starzenia się ludności w połączeniu ze wzrostem emigracji młodszych generacji nie pozostanie bez wpływu na kierunki i formy emigracji osób starszych z Polski” (Kałuża-Kopias, 2015, s. 67). Nie tylko migracje seniorów są kontekstem kształtującym jakość życia w starości. Migracje ludzi młodych również mają istotne znaczenie dla jakości życia seniorów.

Migracje seniorów

W stereotypowej optyce widzenia rzeczywistości wydaje się, że starzy ludzie nie migrują, że problem dotyczy jedynie młodych, bo to oni mają ambicje, potrzeby i odwagę, żeby wyjechać za granicę. Ludzie starzy przecież nie lubią zmian. Tak nie jest. Migracje dotyczą praktycznie wszystkich okresów życia człowieka. Zdaniem D. Kałuży, reprezentacja seniorów w ruchu migracyjnym w porównaniu z reprezentacją osób młodych (pomiędzy 20. a 40. rokiem życia) jest niewielka, jednak nie ma takiego regionu na świecie, w którym nie byłoby ruchu migracyjnego osób powyżej 60. roku życia (Kałuża, 2008, s. 76). W literaturze przedmiotu spotkać możemy różne modele migracji, próbujące wyjaśnić procesy migracyjne. Do bardziej znanych podejść należy koncepcja *push* i *pull*, czyli wypychania i przyciągania. W podejściu tym czynniki można podzielić na sprzyjające migracji (np. utrata współmałżonka, stres występujący w miejscu zamieszkania) i powstrzymujące przeprowadzkę (np. bliskość krewnych i znajomych, uczestnictwo w życiu wspólnoty) (Kałuża-Kopias, 2015, s. 56–58).

W ramach modeli opartych na biegu życia (*the life-course models*) zakłada się, że przebieg migracji jest związany z pewnymi zdarzeniami, występującymi w poszczególnych okresach życia jednostki, ale też mają związek z prawdopodobieństwem ich zajścia. Do zdarzeń występujących w kolejnych fazach cyklu życia człowieka, które zdaniem Doroty Kałuży mogą prowadzić do migracji, są m.in.: zawarcie małżeństwa, powiększenie się rodziny (pojawienie się dzieci), moment usamodzielniania się dorosłych już dzieci lub przejście na emeryturę (Kałuża, 2008, s. 73). Motywem migracji ludzi starych nierzadko bywa chęć

dołączenia do rodziny już mieszkającej za granicą, albo poprawa jakości życia. Częstym powodem jest też chęć poprawy stanu zdrowia (Czapka, 2010, s. 266 i n.). Migracje starych ludzi różnią się od migracji ludzi młodych pod wieloma względami: ludzie starzy częściej niż młodzi podejmują migracje z konieczności (Kałuża, 2006; Czapka, 2010). Podstawową kwestią jest więc tutaj dobrovolność, której nie brak w odniesieniu do ludzi młodych, zaś rzadko występuje w motywacji ludzi starych do migracji.

Oczywiście, w tym miejscu konieczne byłoby pokazanie rozmiaru zjawiska, odwołanie się do danych demograficznych dla zobrazowania skali migracji zewnętrznych ludzi starych. Zajmę się tym pokrótce jedynie, bo nie skala zjawiska jest głównym motywem moich refleksji. Poza tym wielu Autorów świetnie sobie z tym wcześniej poradziło, posługując się źródłowymi danymi z bazy Demografii Głównego Urzędu Statystycznego (np. Kałuża-Kopias, 2015; Kałuża, Szulkalski, 2010; Czapka, 2010, Kałuża, 2006 i in.) bądź z raportów tematycznych, poświęconych temu zagadnieniu (np. „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” – Biuletyn RPO-Mat., nr 66, Zeszyty Naukowe i liczne raporty Ośrodka Badań nad Migracjami przy Uniwersytecie Warszawskim). Analizując dane dotyczące struktury wieku emigrantów, nie sposób nie zauważyć, że największą grupę wyjeżdżających stanowią osoby młode, między 20. a 34. rokiem życia (*Rocznik demograficzny*, 2015). Udział wśród emigrantów osób po 65. roku życia, jak już pisałam, nie jest duży. Zdaniem D. Kałuży-Kopias, stanowi on rocznie średnio 3,7% ogółu emigrantów (w latach 2006-2013) i przez ostatnie dwanaście lat nie zmieniał się w sposób znaczący. W 2013 r. wyjechało z Polski na stałe prawie trzech seniorów na 10 000 ludności w wieku 65 lat i więcej (Kałuża-Kopias, 2015, s. 60). Dominują tu wyjazdy tzw. młodszych seniorów, czyli do ukończenia 70 roku życia. Dominująca w tej grupie motywacja dotyczy poszukiwania wygodniejszego niż obecne miejsca do spędzania nowego etapu życia, jaki nastąpił po przejściu na emeryturę. Drugą grupę migrantów wśród seniorów stanowią osoby już po ukończeniu 70. roku życia, u których albo pojawiają się problemy zdrowotne i zaczynają potrzebować opieki, albo też pozostają samotne (np. po utracie współmałżonka). Najsilniejsza wydaje się tu potrzeba przeniesienia się blisko dzieci (migracja za dziećmi) poprzez zamieszkanie w pobliżu, czy nawet w ich domu. Zdarza się też w tej grupie konieczność przeniesienia do domu opieki (taka migracja oczywiście może mieć charakter zewnętrzny, poza granice kraju, częściej jednak wydaje się przybierać charakter wewnętrzny) (Kałuża-Kopias, 2015, s. 66). Wśród istotnych cech migracji osób starszych należy podkreślić przewagę kobiet w ogólnej liczbie emigrujących seniorów, we wszystkich subpopulacjach osób starszych, szczególnie zaś w najstarszej grupie. Przewaga kobiet w populacji migrujących osób starszych występowała także wyraźnie wśród osób samotnych (większość to wdowy). W migracjach zewnętrznych (w przeciwieństwie do wewnętrznych) przeważały osoby pozostające w związkach małżeńskich. Znaczącą cechą jest też wykształcenie – wykształcenie wyższe to istotny czynnik sprzyjający migracji (Kałuża 2006, s. 165–169). Migracje seniorów, jak twierdzi D. Kałuża,

częściej mają charakter wymuszony niż dobrowolny, zamierzony (Kałuża, 2006, s. 173). W świetle danych z Narodowego Spisu Powszechnego 2002, ale i 2012, Polska jest krajem emigracyjnym, co nie pozostaje bez wpływu na proces starzenia się ludności.

Migracje osób młodych

Aby dopełnić rozważania dotyczące migracji, niezbędne jest pokazanie także kwestii migracji osób młodych, specyfiki tego zjawiska. Nie pozostają one bez powiązań z migracjami seniorów. Są istotne dla całościowego obrazu procesów migracyjnych, stanowiących kontekst, na bazie którego rozgrywa się codzienność wielu ludzi starych w ich indywidualnym odbiorze, ale też zachodzą procesy starzenia się w rozumieniu zjawiska społeczno-kulturowego, demograficznego.

Rok 2004 i akcesja Polski do Unii Europejskiej oraz przystąpienie do strefy Schengen to nowy rozdział w procesach migracyjnych. Kryzys gospodarczy w krajach Europy Zachodniej około roku 2008 osłabił znacząco liczbę wyjazdów za granicę. Od roku 2010 ponownie widoczne jest ożywienie emigracji z kraju. Liczba emigrantów stale rośnie, a w 2013 r. natężenie emigracji z Polski wyniosło około dziewięć osób na 10 tys. ludności (Kałuża-Kopias, 2015, s. 60). Uogólniając: emigrują głównie osoby młode w wieku 20–34 lat (ponad 47% ogółu emigrantów). W 2007 r. wśród emigrantów najwięcej było mężczyzn w wieku 20–25 lat i kobiet w wieku 25–29 lat (Kostrzeva, Szałtys, 2009, s. 60). Jak pisał Rzecznik Praw Obywatelskich, Janusz Kochanowski, szacuje się, że w końcu 2007 r. poza granicami naszego kraju przebywało czasowo około 2,3 mln. Polaków. Niemal 1,9 mln. osób wyemigrowało do krajów członkowskich UE. Na pierwszym miejscu są tutaj Wielka Brytania i Niemcy (w Wielkiej Brytanii przebywało ok. 690 tys. emigrantów z Polski, zaś w Niemczech – ok. 490 tys.). Wśród krajów będących na dalszych miejscach co do frekwencji emigrantów z Polski wymienić trzeba Irlandię – ok. 200 tys. i Holandię – ok. 98 tys. (Biuletyn RPO-Mat., nr 66, Zeszyty Naukowe, s. 13 i n.).

Poza danymi statystycznymi, niezwykle istotna jest kwestia uwarunkowań migracji. Po pierwsze, motywy: mają indywidualny charakter, dotyczą poszczególnych jednostek, indywidualności, są mocno osadzone w biografii danego człowieka, jego sposobie doświadczania i odczuwania świata. Po drugie, czynniki sprawcze dotyczą zbiorowości, mają charakter ogólniejszy. Do najważniejszych należą: czynniki demograficzne – wiek, płeć, stan cywilny. I tak: osoby stanu wolnego są bardziej skłonne do podejmowania decyzji migracyjnych, osoby młode częściej podejmują takie decyzje, natomiast jeśli chodzi o płeć to kobiety częściej podejmują migracje na krótsze odległości. Wśród czynników pozademograficznych wymienić należy czynniki: 1) ekonomiczne (procesy globalizacji, otwieranie się europejskich rynków pracy, bezrobocie, brak perspektyw zawodowych i mieszkaniowych); 2) polityczne (obawa przed

represjami ze względu na przekonania polityczne, zasady równego dostępu do pracy i edukacji, liberalna lub restrykcyjna polityka migracyjna, i in.); 3) czynniki etniczne, społeczne i kulturowe (chęć podwyższenia statusu społecznego, łatwość w akceptacji innych obyczajów kulturowych, przyswajanie nowych wzorów konsumpcji) (zob. np. Kałuża-Kopias, 2015; Kałuża, 2008; Mical, 2008).

„Podwójne uczestnictwo” ludzi starych w procesach migracyjnych

Jak już pisałam – migracja jest wydarzeniem stresogennym i niesie ze sobą ogromne ryzyko, zwłaszcza dla ludzi starych. Można mówić o migracjach tej grupy, pokazując przyczyny, uwarunkowania, przewidując skutki. Nie można jednak zapomnieć, że ten odsetek migrujących seniorów to zbiór pojedynczych, indywidualnych istnień ludzkich. Warto też zauważyć jednostkową perspektywę zjawiska migracji. Starość indywidualna, subiektywnie doświadczana, jest bowiem nieodzownym elementem istotnym dla zrozumienia starości w wymiarze społecznym, choćby w kontekście migracji. Chciałabym tu podjąć dwa wątki: pierwszy to skutki migracji seniorów i ich znaczenie dla jakości życia w starości, drugi zaś dotyczy skutków i znaczenia migracji osób młodych dla jakości życia seniorów. Osoby młode, podejmując decyzję o migracji, w istocie rzeczy podejmują decyzję mającą istotne znaczenie nie tylko dla nich samych, lecz także dla tych, którzy pozostaną (albo też zostaną pozostawieni). Seniorzy, będąc migrantami czy nie, ponoszą skutki powszechności migracji jako specyficznej cechy współczesnych społeczeństw.

Jeśli chodzi o negatywne skutki migracji seniorów, ponoszone przez samych ludzi starszych, to pierwszy i podstawowy problem stanowią trudności w adaptacji do nowego środowiska życia, asymilacja kultury. Stosunki społeczne mogą być nacechowane poczuciem wykorzenienia, wyobcowania. Senior, wyjeżdżając do innego kraju, nawet jeśli jedzie do swoich dzieci bądź wnuków, zmuszony jest uczyć się żyć w nowych warunkach, czytać kulturę, normy życia społecznego. Inaczej będzie żył w izolacji, stanie się brzemieniem dla społeczeństwa, zwłaszcza dla bliskich, do których przybył. Co więcej – może być rozczarowany jakością relacji z bliskimi, którzy przebywają tam jakiś czas. Ich asymilacja do nowego miejsca, nowej kultury, nowych reguł może być tak zaawansowana, że aż odczuwana przez przybyłych seniorów jako obcość (bliscy zmienili się, zachowują się inaczej, niezrozumiale). Podobnie zresztą może być z innymi ludźmi, np. sąsiadami, co wywoływać może uczucie osamotnienia, izolacji, niezrozumienia. Mogą też pojawić się problemy z zaspokojeniem głównych potrzeb zdrowotnych, socjalno-bytowych, oraz z zaspokojeniem pożądanych oczekiwań w zakresie usług zdrowotno-socjalnych. Może się zdarzyć, że migranci w kraju przybycia będą mieli ograniczony dostęp do świadczeń i usług dla ludzi starych, jaki oferuje dany kraj swoim obywatelom. Píše o tym E. Czapka, przywołując badania skandynawskie, które taką sytuację ujawniły (Czapka, 2010, s. 269). Zdaniem autorki, wynika to z faktu, że funkcjonujący